

Dr David Turner, wykład 5A

o Ewangelii Mateusza – Ewangelia Mateusza 10:

Misja w Izraelu, drugie przemówienie

Witajcie, przyjaciele. To jest David Turner, a to jest wykład 5A klasy Mateusza. Doszliśmy teraz do drugiego wykładu w Ewangelii Mateusza, Misyjnego wykładu, w którym nasz Pan Jezus posyła swoich uczniów do ich posług, daje im instrukcje i wysyła ich.

Kazanie na Górze było oczywiście pierwszym wykładem. Zakończyło się komentarzem na temat autorytetu Jezusa. Ewangelia Mateusza 8 i 9 starannie wybrała wydarzenia z posługi Jezusa, Jego cuda i przeplatała te cuda historiami o uczniostwie.

A teraz uczniowie otrzymują zlecenie, aby wyjść i prowadzić własne posługi jako ci, którzy próbują być pracownikami na polu żniwnym, jak wspomniał nasz Pan na końcu Ewangelii Mateusza 9. Więc teraz zaczynamy nasz wykład od próby uchwycenia struktury tego dyskursu. Przede wszystkim jego kontekstu literackiego. Ewangelia Mateusza obejmuje drugi dyskurs Jezusa przedstawiony przez Mateusza.

Właściwy wykład rozpoczyna się po 10:1-5A, który podsumowuje powołanie apostołów i wymienia ich indywidualnie. Kończy się charakterystyczną formułą przejściową Mateusza w 11:1, tak jak Kazanie na Górze zakończyło się tą formułą, a kiedy zdarzyło się, że Jezus zakończył wszystkie te wypowiedzi. Więc porównując 7:28 i 11:1, zaczynasz zauważać kluczową cechę strukturalną Mateusza.

Dwunastu widziało słowa i dzieła Jezusa. Teraz nadeszła ich kolej, aby wyruszyć na własną wędrowną posługę, podczas gdy On kontynuuje swoją własną posługę, 11:1. Do tego momentu w narracji Jezus demonstrował autorytet królestwa poprzez swoje słowa i poprzez swoje dzieło, poprzez przesłanie i cud, a teraz deleguje tę posługę królestwa Dwunastu do ich własnej misji w Izraelu, 10.1.5-8. Mają oni rozszerzyć posługę Jezusa, ogłaszając królestwo i demonstrując jego moc Izraelowi poprzez potężne dzieła. Rozdział obejmuje tło wykładu, 10:1-5a, a następnie następują instrukcje dotyczące odbiorców i przesłania misji, 10:5b-8, wsparcia dla misji, 10:9-15 i radzenia sobie z prześladowaniami i cierpieniem, 10:16-42. Teraz, gdy umieściliśmy wykład w jego kontekście literackim w Ewangelii Mateusza, wypada nam również przyrzeć się strukturze literackiej samego wykładu.

Mam nadzieję, że przeglądasz materiały uzupełniające, słuchając taśmy, na stronie 22, gdzie mamy zarys wykładu. Zwróć też uwagę na stronę 23, gdzie wymieniamy podejście Daviesa i Allison do struktury fragmentu. Mam to przed tobą, gdy myślisz ze mną tutaj.

Ponieważ istnieje wiele różnych poglądów na strukturę dyskursu, jest dość jasne, że nie jest on tak jasny pod względem struktury, jak Kazanie na Górze. Struktura Kazania na Górze wydaje się być dość prosta, ale o wiele trudniej jest spróbować zrozumieć, jak ten dyskurs pasuje tutaj. Chiastyczne podejście Daviesa i Allison, to znaczy podejście, które ustala dyskurs jak grecka litera chi i kształt X, nie jest całkowicie przekonujące.

Ale jest pewna symetria w tym, że po początkowych instrukcjach w wersetach 5-10, które dotyczą odbiorców i przesłania misji, wraz z kilkoma komentarzami na temat jej wsparcia, nacisk pada na to, czy królestwo zostanie przyjęte, czy odrzucone. Wydaje się, że na początku, w wersetach 11-13 rozdziału, znajduje się blok materiału na temat jego przyjęcia, gdzie dyskusja dotyczy błogosławieństw dla godnych domów i godnych miast, po czym następują dwie sekcje na temat odrzucenia. Najpierw ogólne odrzucenie, w wersetach 14 i 15, a następnie pewne konkretne sytuacje, w których nastąpi odrzucenie, w wersetach 16-39.

Ostrzeżenia, że wśród odrzucających będą sądy, synagogi, gubernatorzy i królowie, a nawet najtrudniejszy ze wszystkich, z którym trzeba sobie radzić, własna rodzina. Ale nawet ta długa sekcja w 10:16-39 zawiera więcej niż tylko materiał o odrzuceniu ewangelii. Pośrodku tych ostrzeżeń o odrzuceniu ewangelii znajdują się obietnice, że Jezus zatroszczy się o swoich uczniów w tych czasach odrzucenia, takich jak rozdział 10, werset 19, nie martw się o to, co powinieneś mówić, ponieważ werset 20 o Duchu Ojca będzie mówił w tobie.

A dodatkowo w wersetach 24 i następnych nasz Pan mówi nam, że nie powinniśmy być zaskoczeni, jeśli zostaniemy odrzuceni, ponieważ On został odrzucony, a uczeń nie jest ponad swoim nauczycielem. Tak więc materiał o odrzuceniu w wersetach 16-39 zawiera pewne konkretne ostrzeżenia, ale zawiera również pewne zachęty, abyśmy mogli poradzić sobie z problemem. Następnie, w końcu, wykład kończy się w wersetach 40-42, ponownie na pozytywnej nucie, z pojęciem nagród dla tych, którzy przyjmują naśladowców Jezusa i pomagają im, nawet taką małą rzeczą jak kubek zimnej wody.

Tak więc, wykład nie jest tak jasno ustrukturyzowany, jak można by sądzić, i trochę trudno jest spróbować złożyć to wszystko do kupy, ale kiedy się go czyta, jest to bardzo jasna i bardzo trzeźwiąca instrukcja na temat tego, z czym zmierzy się Kościół, gdy odejdzie. Kiedy się czyta wykład, widać wyraźnie, że odnosi się on przede wszystkim do posługi pierwotnych naśladowców Jezusa, jego uczniów, w miastach Izraela. Jest to dość jasne w 10-23, podobnie jak komentarz, że uczniowie nie mają iść do pogan, ale tylko do zagubionych owiec Izraela.

Byłoby to w 10 wersetach 5 i 6. Tak więc wykład odnosi się głównie do posługi pierwotnych uczniów Jezusa w Izraelu, ale są wskazówki, że mówi o trwającej światowej misji Kościoła jako całości. Są odniesienia do stawania przed władcami

pogan i do konieczności wytrwania aż do Dnia Sądu. Zwróć uwagę na 10:18 , 22:26 i 28.

Tak więc dyskurs przewiduje dodatkową historię i dodatkowy czas, a zatem ma znaczenie dla dzisiejszego kościoła. Fakt, że współczesny zachodni kościół nie doświadczył powszechnych prześladowań, o których mowa w tym dyskursie, nie powinien oślepiać zachodnich chrześcijan na głębokie prawdy przedstawione tutaj. Teraz spójrzmy na Ewangelię Mateusza 10:1-4 i zobaczmy polecenie, które nasz Pan dał swoim pierwotnym uczniom i ich listę tam zawartą.

Jezus właśnie podkreślił swoim uczniom potrzebę swojej misji i nakazał im modlić się za pracowników żniwa w 9:37 i 38. Teraz jego misja sprowadza się do stawiania stóp na ich modlitwach. Potrzebujące tłumy Izraela muszą zostać dotknięte odkupieńczą mocą panowania Boga, a uczniowie tutaj otrzymują autorytet, aby służyć, tak jak Jezus służył słowami i czynami.

W nadchodzącym wykładzie uczniowie są wielokrotnie przypominani, że ich losy będą nierozzerwalnie związane z ich wiernością Jezusowi. Kontynuując swoją posługę królestwa, słowa i czynu, doświadczą mieszanej reakcji na swoje przesłanie, które koncentruje się na ich tożsamości. Jeśli są odrzucani i prześladowani, on jest odrzucany i prześladowany.

Zobacz 10:14, 18:22, 24 i 25. Jeżeli są przyjęte, on jest przyjęty. Zobacz 10:40.

I tak jest dzisiaj. Pouczające jest zauważenie, że ci apostołowie, o których mowa gdzieś indziej w Ewangelii Mateusza, niekoniecznie są przedstawiani w pozytywnym świetle. Judasz jest najlepszym przykładem tego.

Synowie Zebedeusza, o których tu mowa, są współwinni egoistycznej prośby matki, aby byli najwięksi w nadchodzącym królestwie. W rozdziale 20, wersach 20 do 22, znane są słabości Piotra. Jednak gdy wyznaje tożsamość Jezusa, staje się fundamentem dla kościoła.

Jest oczywiste, że w planie Boga Jezus buduje swój kościół z niedoskonałych materiałów budowlanych. Jest upokarzające przyznać, że najwcześniejsi przywódcy kościoła zostali odkupieni, choć byli niedoskonałymi jednostkami. Ale jednocześnie przypisuje to zasługę tam, gdzie należy się Jezusowi.

Sprawdź, co Paweł powiedział w tym duchu w 2 Koryntian 4:7. Jednak 12 to ludzkie czynniki, na których Jezus zbuduje kościół. Są oni kluczowi dla ciągłości między służbami Jezusa przed i po zmartwychwstaniu i będą eschatologicznymi władcami Izraela zgodnie z 19:28 . Teraz przechodzę do rozdziału 10, wersetów od 5 do 15, które odwołał się do ogólnych instrukcji.

Instrukcje w 10:5 do 15 dotyczą celu przesłania, cudów, które uczniowie mają moc czynić, stroju, który mają ze sobą zabrać, i przyjęcia, którego mogą się spodziewać. Wersety 5b i 6 dotyczą tego celu, samego Izraela. Przesłanie w 10:7 głoszone jest, że królestwo niebieskie jest blisko.

Cuda, o których mowa w 10:8, uzdrawianie chorych, wskrzeszanie umarłych, oczyszczanie trędowatych, wypędzanie demonów, strój, który jest raczej minimalny, nie branie wielu monet, werset 9, ani nawet dwie zmiany ubrań, raczej założenie, że ci, którzy otrzymują przesłanie, będą wspierać uczniów w wersetach 9 i 10. A w wersetach od 11 do 15 masz po prostu pomysł, że gdy ludzie są otwarci na przesłanie, przyjmą cię i zatroszczą się o ciebie, a jeśli nie są, nie przyjmą cię i nie zatroszczą się o ciebie. Tak więc, gdy to czytamy, uderza nas ciągłość misji uczniów z misją Jezusa i Jana, a także względny brak funduszy i sprzętu, który uczniowie mają zabrać.

Ta ostatnia cecha przypomina wierzącym dzisiaj, że ich ostatecznym zasobem i posługą jest moc i obietnice Pana, a nie ich własne zaopatrzenie. Podobnie, prostota zaopatrzenia Jezusa dla uczniów tutaj odbija się negatywnie na technikach zbierania funduszy i wystawnych dodatkach, które są w modzie w niektórych posługach dzisiaj. Zakaz posługi dla nie-Żydów w 10:5 jest prawdopodobnie najbardziej godnym uwagi aspektem 10:5 do 15.

Ten zakaz jest oczywiście zupełnie inny niż końcowe polecenie tej ewangelii, które nakazuje misję do wszystkich narodów, 28:18. Jak należy rozumieć tę zasadniczą różnicę? Priorytetu Izraela w planie przymierza Boga nie można zminimalizować. Mateusz przedstawia Jezusa jako syna Abrahama, przez którego wszystkie narody zostaną pobłogosławione w 1:1 w porównaniu do Rodzaju 12:2 i 3. Chociaż samo fizyczne pochodzenie od Abrahama nie zasługuje na Bożą łaskę, a to właśnie powiedział Jan w 3:9, i zwróć uwagę również na 8:12, Żydzi nadal pozostają podstawowym ludem przymierza Boga, a eschatologiczne błogosławieństwo sprowadza się do udziału w obietnicach złożonych patriarchom, zwróć uwagę na 8:11 i 19:28.

Tak więc misja światowa pogan nie zastępuje podstawowej posługi dla Izraela, ale ją uzupełnia i poszerza. Chrześcijaństwa nie wolno oddzielać od jego korzeni w Biblii hebrajskiej i judaizmie Drugiej Świątyni. Chrześcijaństwo nie jest religią przede wszystkim, a tym bardziej wyłącznie dla pogan.

Szczegółowość 10:5 jest konieczna, aby Jezus mógł być wypełnieniem historii Izraela i proroczej nadziei. Jego uczniowie stają się jądrem i fundamentalnymi liderami dla nowo narodzonego kościoła, porównaj 16:28, 19:28 i 21:43. W tajemniczym planie Boga większość Żydów, wówczas i obecnie, niestety, nie przyjmuje Jezusa jako obiecanego Mesjasza, ale zarówno wówczas, jak i obecnie, pozostaje mesjańska resztką chrześcijańskich Żydów.

Dlatego chrześcijanie pochodzenia pogańskiego muszą zawsze uznawać priorytet Izraela w historii odkupienia. Tego nauczali zarówno Jezus, jak i Paweł. Zwróć uwagę na inne fragmenty, Jana 4:22, 10:16, Rzymian 11:16-24, 15:7-12 i Efezjan 2:11-13.

Tak więc, istnieje sens, w którym dla Żyda słowa „najpierw” nadal brzmią prawdziwie, jak to ujął Paweł w Rzymian 1:16. Teraz przejdźmy do ostrzeżeń i zachęt dotyczących prześladowań, które znajdują się w rozdziale 10, wersetach 16-23. Werset 10:16-23 zawiera dwa cykle ostrzeżeń i zachęt.

Pierwsze ostrzega przed prześladowaniami ze strony sądów religijnych i władców świeckich, 10:16-18. Wydaje mi się najbardziej prawdopodobne, że gdy w 10:17 napisano, że wydadzą was sądom, to byłyby to sądy żydowskie, jak je wówczas nazywano, Beit Din, Dom Sądu, sądy rabinackie, innymi słowy, które badałyby apostołów, uczniów, czy ich przesłanie jest zgodne z judaizmem, czy nie. I jest też powiedziane w ich synagogach.

Myślę, że obaj są prawdopodobnie Żydami, w żydowskim otoczeniu. Tak więc uczniowie będą prześladowani przez oficjalny judaizm. Niemniej jednak są zachęceni przez działanie Ducha w ich życiu.

Duch przemówi przez nich w tych okropnych okolicznościach w 10:19 i 20. To jest pierwszy cykl. Drugi cykl ostrzega przed tym, co jest prawie nie do pomyślenia, zdradą ze strony własnej rodziny, 10:21.

To jest prawdopodobnie najtrudniejsza rzecz do przełknięcia dla nas wszystkich. A ten cykl zachęca uczniów, podkreślając przyjście Jezusa, który zbawi tych, którzy pozostaną wierni do końca, zgodnie z rozdziałem 10 i werselem 23. Teraz przyjście Jezusa tutaj w 10:23 jest jednym z trudniejszych fragmentów w całej Ewangelii Mateusza.

Powiedziałbym, że jest pięć prawdopodobnych poglądów na ten temat. Po pierwsze, przyjście Jezusa w 10:23 mogłoby oznaczać, że Jezus wkrótce, powiedzmy, będzie kontynuował posługę uczniów. Będzie podążał za nimi, jakby, po miastach.

W tym ujęciu to przyjście, cytuję, nie jest przyjściem eschatologicznym, ale po prostu odnosi się do ponownego dołączenia Jezusa do uczniów, zanim ukończą oni swoje bezpośrednie posługi w wioskach Izraela. Drugim prawdopodobnym poglądem jest to, że zmartwychwstanie Jezusa jest równoznaczne z przyjściem, ponieważ przez zmartwychwstanie Jezusa zostanie zainaugurowana nowa era kościoła. Są uczeni, którzy podzielają ten pogląd.

Trzecią możliwością jest to, że przyjście Jezusa jest procesem rozpoczynającym się od zmartwychwstania, trwającym przez dzień Pięćdziesiątnicy, być może mającym coś

wspólnego z sądem, który spadł na Izrael w 70 r., kiedy Jerozolima została zniszczona przez Rzymian, ale ostatecznie kulminującym, gdy Jezus dosłownie powróci na ziemię. Słynny komentator reformowany William Hendrickson przyjmuje ten pogląd w swoim komentarzu do Ewangelii Mateusza. Czwarty pogląd byłby taki, że zniszczenie Jerozolimy w 70 r. n.e. jest równoznaczne z nadchodzącym sądem nad Izraelem.

Ludzie tacy jak Carson i Hagner podkreślają znaczenie rzymskiego zniszczenia Jerozolimy w 70 r. n.e. jako przyjścia Chrystusa na sąd, mimo że osobiście nie powrócił na ziemię. Wreszcie piąty pogląd jest taki, że w 1023 r. Jezus nauczał uczniów jako całość, nie tylko pierwotnych uczniów, ale uczniów jako przedstawicieli kościoła jako całości, że zanim kościół zakończy swoją misję w Izraelu, Jezus ponownie powróci na ziemię. Wśród tych, którzy podzielają ten pogląd, byłiby Davies i Allison w ich komentarzu magisterialnym, Blomberg, Gundry i Daniel Harrington w serii Sacra Pagina na temat Ewangelii Mateusza.

Teraz wybór pomiędzy tymi pięcioma poglądami nie jest łatwy. Decyzja musi być podjęta z uwzględnieniem trzech kwestii. Po pierwsze, poglądu na inne teksty w Ewangelii Mateusza, w których wspomniano o przyjściu Jezusa, takie jak 16:28, 24:30, 44, 25:31 i 26:64.

Można przypuszczać, że po porównaniu wszystkich tych tekstów wyłoniłby się spójny obraz. Po drugie, przynajmniej niektóre z tych nadchodzących tekstów zależą od Daniela 7:13, gdzie mamy obraz Syna Człowieczego pojawiającego się przed Przedwiecznym, i musimy przyjrzeć się również temu fragmentowi. Po trzecie, musimy zdecydować, czy wypowiedź Jezusa o misji w Ewangelii Mateusza 10 opisuje wyłącznie pierwotną misję 12, czy też w niektórych miejscach przewiduje i przewiduje późniejszą misję kościoła po zmartwychwstaniu.

Biorąc wszystkie te rzeczy razem i próbując zważyć je na szali, wydaje mi się, że najlepiej, przynajmniej biorąc pod uwagę wszystkie te rzeczy, wybrać ten ostatni pogląd, o którym wspominałem, że Jezus mówi tutaj nie tylko do swoich pierwotnych uczniów, ale do Kościoła jako całości, i mówi, że zanim Kościół zakończy swoją misję w Izraelu, On powróci na ziemię. Ale nie sądzę, żebyśmy mogli być pewni tej interpretacji. Rozprawa misyjna Jezusa rzeczywiście przewiduje misję Kościoła w okresie między pierwszym a drugim przyjściem Jezusa, a misja ta obejmuje trwającą misję w Izraelu podczas docierania do wszystkich narodów przewidzianych w Ewangelii Mateusza 28, wersety 18-20.

Teraz następna część wykładu o misji, 10:24-33. W rozdziale 10, wersety 24-33, główną ideą jest to, że w obliczu odrzucenia, które spotka uczniów, Jezus mówi im, aby się nie bali. Zabrania lęku. Jak możemy pomyśleć, łatwiej powiedzieć niż zrobić, aby się nie bać, ale ta część podaje trzy powody, dla których uczniowie nie powinni bać się perspektywy prześladowań.

Po pierwsze, uczniom przypomina się, że jako słudzy Mistrza Jezusa nie są ponad Nim i że mają być tacy jak On. Jako Jego słudzy będą więc dzielić się z prześladowcami. 10:24-25. W miarę rozwoju narracji i nasilenia się sprzeciwu wobec Jezusa, kulminującego w sporach z przywódcami żydowskimi w Tygodniu Pasyjnym, uczniowie przypuszczalnie pojmują tę naukę pełniej.

Po drugie, ponieważ uczestniczą w traktowaniu Jezusa, nie muszą się obawiać, ponieważ będą również uczestniczyć w usprawiedliwieniu Jezusa. 10:26-27. Później mogą spojrzeć wstecz z perspektywy po zmartwychwstaniu, tak jak czyni to autor Mateusz, i zdać sobie sprawę, że zmartwychwstanie usprawiedliwiło Jezusa, a jego powrót usprawiedliwi ich. W tym czasie wszystkie ukryte rzeczy zostaną ujawnione.

Po trzecie, uczniowie nie powinni bać się prześladowców, ale tego, przed którym oni i prześladowcy będą odpowiadać w Dniu Sądu. 10:28-33. Próba zadana przez prześladowców jest tylko tymczasowa, ale sami prześladowcy poniosą wieczną karę. Uczniowie, którzy uznają Jezusa, zostaną uznani przez Jezusa przed Ojcem.

Prześladowcy, którzy zaprzeczą Jezusowi, zostaną przez niego zaprzeczeni przed Ojcem. Tak więc uczeń może poradzić sobie ze strachem, przypominając sobie wspólną tożsamość z Jezusem, skupiając się na jego powrocie i zachowując swój szacunek dla Boga. Ewangelia Mateusza 10:28 jest często cytowana w obecnej debacie teologicznej, która przeciwstawia pojęcie anihilacjonizmu, czasami nazywanego warunkową nieśmiertelnością, tradycyjnej chrześcijańskiej nauce o wiecznej karze.

Nie była to kwestia, którą zajmował się Mateusz, ale jest to powszechne pytanie dzisiaj. Kwestia ta dotyczy 10:28b, gdzie Bóg jest opisany jako ten, który może zniszczyć zarówno ciało, jak i duszę w piekle. Ci, którzy wierzą w anihilacjonizm lub warunkową nieśmiertelność, rozumieją słowo zniszczyć, które jest greckim słowem *apolumi*, całkiem dosłownie i zakładają ostateczny sąd, w którym wierzący zostaną zniszczeni, co oznacza, że przestaną istnieć.

Ale z innych tekstów jasno wynika, że tak zwane zniszczenie jest stanem kary dla całej osoby. Porównaj Mateusza 5:22, 5:29, 30, 18:9, 23:15, 33. Ten stan kary dla całej osoby jest tak samo wieczny w czasie trwania, jak błogość wiecznego życia w królestwie Bożym.

Porównaj 25:41 z 25:46, a także spójrz na tekst ze Starego Testamentu, który jest tłem dla tego, Daniela 12:2 i inne teksty Nowego Testamentu, takie jak Jana 5:29, Dzieje Apostolskie 24:15, 2 Tesaloniczan 1:9, Objawienie 14:10, Objawienie 20:10, 20:15 i 20:18. Teraz akademickie argumenty na temat istnienia piekła mogą nas tutaj zbić z tropu i wprowadzić w kwestię intelektualnej pychy. Myślimy, że możemy wygrać argument, ale jak mawiał jeden z moich profesorów seminarium, nie

powinniśmy mówić o piekle, jeśli nie mamy łez spływających po policzkach. To może nie zawsze być łatwe dla nas wszystkich, aby płakać na zawołanie, a Bóg nie tego od nas wymaga.

Ale sedno sprawy jest takie, że kwestia wiecznej kary jest, delikatnie mówiąc, przerażającą doktryną. To taka, która powinna nas wzruszać i niepokoić o zgubionych. Ale fakt, że jest to niesamowita doktryna, nie oznacza, że jest to doktryna, którą powinniśmy łatwo pominąć lub pomniejszyć, ponieważ jest to dokładnie motywacja podana w Ewangelii Mateusza 10 dla wierności i uczniostwa w dniach prześladowań, zgodnie z 10:22, 28 i 33.

Ale mówiąc wprost, gdyby nie było piekła, którego trzeba by unikać, byłby o jeden powód mniej, by być wiernym Jezusowi, i byłby o jeden powód więcej, by Go zaprzeczyć. Przejdźmy zatem do 10:34-42, ostatniej głównej części wykładu. W tej części przesłanie Jezusa konfrontuje stare relacje i dowiadujemy się, że mogą pojawić się trudności z naszymi ziemskimi krewnymi, a jednocześnie tworzy nowe relacje.

Drugie przemówienie Jezusa kończy się ostrzeżeniem, że On i Jego przesłanie o królestwie nie przyniosą automatycznie pokoju na ziemi. W istocie, najświętsze ludzkie relacje mogłyby zostać zerwane przez Jego przesłanie. Tak więc nawet czyjaś rodzina nie może mieć pierwszeństwa przed czyjąś lojalnością wobec Jezusa.

Ta trudna nauka staje się jeszcze trudniejsza, gdy weźmie się pod uwagę znaczenie rodziny w Biblii hebrajskiej. Spójrz na takie fragmenty jak Wyjścia 20:12, 21:17, Kapłańska 20:9, Powtózonego Prawa 5:16 i na naukę Jezusa w innych miejscach. Spójrz na Mateusza 15:4-6, 19:8-9, 19.

Tak więc Jezus i Stary Testament podkreślają znaczenie wierności i lojalności oraz czci dla rodziców. Ale jest coś, co ma pierwszeństwo nawet ponad to. Wierność Jezusowi i Jego naśladowcom może spowodować taki rozłam w rodzinie, że relacje rodzinne muszą zostać zerwane.

Nie jest to coś, czego ktoś chciałby doświadczyć, ale pierwszą lojalnością jest Jezus, a pierwszą rodziną jest wspólnota wierzących. Takie zerwanie naturalnych relacji rodzinnych bez wątplenia przyniesie głęboki ból. Wiem, jak to jest, a może niektórzy z was również.

Ale ten tymczasowy ból należy porównać z horrorem wiecznego rozłąki z Jezusem. Przykład samego Jezusa pokazuje, że lojalność musi być po stronie nowej rodziny Jego naśladowców. 12:46-50. Porównaj Jana 7:3-9. Jezus obiecuje, że ból utraconych relacji w obecnym życiu zostanie w jakiś sposób zrekompensowany błogostawieństwami przyszłego królestwa w 19:29. Cała rozprawa kończy się pozytywną nutą, a po dyskusji o piekle i możliwej zdradzie ze strony rodziny mogą

użyć pozytywnej nuty, a kończy się ona w 10:40-42 perspektywą nagrody dla tych, którzy okazują gościnność uczniom Jezusa.

Ważne jest, aby pamiętać, że potrzeba czegoś więcej niż misjonarzy, aby wypełnić misję Jezusa. Cała społeczność musi być zaangażowana w misję. Ci, którzy wspierają misjonarzy, otrzymają równą nagrodę.

Po trzeźwiących słowach o nieuchronności prześladowań, nawet ze strony własnej rodziny, ta konkluzja dostarcza nuty równowagi, która zachęca uczniów w ich misji. Pomimo trudności nadchodzących dni, znajdą gościnnych ludzi, którzy pozytywnie odpowiedzą na przesłanie Jezusa i królestwa. Ale konkluzja tego wykładu nie jest niepodobna do tej z Kazania na Górze.

Oba wykłady przedstawiają lojalność wobec Jezusa i jego królestwa w dosadnym języku „albo-albo”. Według Ewangelii Mateusza 7:24-27 dom jest zbudowany albo na skale, albo na piasku. Istnieje albo posłuszeństwo wobec nauk Jezusa, albo nieposłuszeństwo.

Według 10:39, życie albo zostanie utracone, albo zostanie odnalezione. Albo wyznasz Jezusa, albo się Go zaprzeczysz. Bez wątpienia niektórzy próbują znaleźć sposoby na kompromis, aby uczniowie mogli mieć zarówno rodzinę, jak i Jezusa, co moglibyśmy nazwać samorealizacją i uczniostwem.

Ale dla Jezusa nie ma takiego środka. Albo jedno, albo drugie. Jeśli dojdzie do ostateczności i czyjaś rodzina powie, że to albo Jezus, albo my, uczniowie nie mają wyboru.

Muszą iść za Jezusem. Teraz, aby zatrzymać się i krótko zastanowić nad tym dyskursem w Ewangelii Mateusza, rozdział 10, trzeba by powiedzieć, że gdy czyta się go z punktu widzenia być może zachodniego chrześcijanina, obywatela Stanów Zjednoczonych Ameryki, osoby z klasy średniej, takiej jak ja, wiele z tego nie brzmi zbyt realistycznie, ponieważ wielu z nas jako chrześcijan w Stanach Zjednoczonych i w większości zachodniego świata nigdy nie musiało cierpieć w taki sposób, o jakim mówi tutaj Jezus. Ale kto wie, co może się wydarzyć w przyszłości i być może to się zmieni.

Jednocześnie, kiedy to czytamy, musimy być świadomi faktu, że wielu naszych braci i siostr na całym świecie doświadcza dziś wielkich prześladowań za wiarę w Chrystusa. Jeśli znamy historię Kościoła, będziemy wiedzieć, że w przeszłości wierzący w Jezusa często cierpieli straszliwe prześladowania za swoje świadectwo o Nim. Musimy być bardziej wyczuleni jako zachodni chrześcijanie na historię Kościoła jako całość, cierpienia wierzących w przeszłości, a także cierpienia wierzących na całym świecie nawet dzisiaj.

Miejmy nadzieję, że Ewangelia Mateusza 10 w pewnym sensie wytrąci nas z prowincjonalnego, niespodziewanego poglądu, że wszystko zawsze jest na dobrej drodze i wygląda coraz lepiej dla chrześcijan. Faktem jest, że nasz Pan był źle traktowany przez wielu ludzi na tej ziemi i jeśli ośmielimy się wypowiedzieć Jego imię, to może być również nasz los. I niech da nam siłę, abyśmy to znieśli, jeśli tak się stanie, i niech Jego duch da nam słowa, abyśmy powiedzieli, jak obiecał tutaj.